

Sygn. akt V.2 Ka 39/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Chmiel

Sędziowie: SR (del.) Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

SO Olga Nocoń

Protokolant: Anna Mańka

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2015 r.

sprawy: *T. S. /S./,*

syna A. i M.,

ur. (...) w Ż.,

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w R.

z dnia 4 listopada 2014r. sygn. akt IX K 755/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt V.2 Ka 39/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt IX K 755/ 10 uznał oskarżonego T. S. za winnego popełnienia występku z art. 157 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 4 kwietnia 2011r. w R. w domu przy ul. (...) poprzez pchnięcie O. S. w dół schodów spowodował jej upadek i w następstwie obrażenia ciała w postaci złamania podstawy V kości śródreżcza lewego bez przemieszczenia, stłuczenia przedramienia i ręki lewej skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, wynosząc do 6 tygodni i za ten czyn Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art.69 § 1 i 2 k.k. i art.70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił

wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres lat 2 tytułem próby. Na mocy art. 71 § 1 pkt. 8 zobowiązał oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od zachowań naruszających dobra osobiste pokrzywdzonej O. S., a na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 20 zł. i na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 3000 zł. za doznaną krzywdę. Nadto obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w całości.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego i zaskarżył wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 kpk polegającą na oparciu ustaleń faktycznych na wewnątrznie sprzecznych zeznaniach pokrzywdzonej O. S. oraz pobieżnej i wybiórczej analizie pozostałego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego sądowego T. Z. oraz zeznań świadków lekarza M. S. (2) i funkcjonariuszy policji A. B. i T. C. co doprowadziło do przekroczenia przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dokonania błędnych ustaleń faktycznych;
2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 5 § 2 kpk poprzez powzięcie przez Sąd wątpliwości co do popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, pominięcia ich omówienia i wskazania na czyją korzyść je rozstrzygnął, co również doprowadziło do naruszenia art. 424 § 1 kpk,
3. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 170 § 1 pkt. 2 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy tj. zawiadomienia komisariatu policji w S. z dnia 21 stycznia 2014r. w sprawie umyślnego uszkodzenia zamka w drzwiach wejściowych w dniu 13 października 2013r. przez pokrzywdzoną czym uniemożliwiono oskarżonemu wykazanie postawy pokrzywdzonej, braku obawy przed oskarżonym,
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu pomimo braku podstaw do dokonania takich ustaleń, albowiem prawidłowa analiza całości zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, a stawiane w niej zarzuty są bezzasadne. Konieczność zmiany zaskarżonego wyroku wynikała natomiast z faktu śmierci oskarżycielki posiłkowej O. S. w dniu 17 lutego 2015r.

Sąd Rejonowy – wbrew twierdzeniom skarżącego - przy ocenie dowodów nie naruszył w żadnym razie dyspozycji art. 7, czy też 4 k.p.k. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nasuwa najmniejszych zastrzeżeń co do jej prawidłowości. Sąd Rejonowy skrupulatnie i szczegółowo rozważał nad zeznaniami pokrzywdzonej, a także pozostałych świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie. Miał Sąd Rejonowy w polu widzenia także wyjaśnienia oskarżonego i dokumentację lekarską oraz opinie sadowo – lekarskie wydane przez biegłego T. Z.. Sąd Rejonowy poszerzył materiał dowodowy zgodnie z zaleceniem wyroku Sądu Odwoławczego nadto dopuścił z urzędu dodatkowe dowody. Tak zgromadzony materiał dowodowy i jego ocena zasługują na aprobatę Sądu Okręgowego.

Wbrew twierdzeniom apelacji zeznania pokrzywdzonej O. S. nie były wewnątrznie sprzeczne. Pokrzywdzona od samego początku zdarzenia podawała i opisywała w jaki sposób popchnął ją oskarżony i w jaki sposób upadła i które części ciała na skutek upadku ja bolały. Sąd Rejonowy słusznie w tym fragmencie jej zeznań nie dopatrył się sprzeczności czy nieścisłości. Świadek już podczas pierwszego z przesłuchań na policji podała, że na skutek upadku bolała ją lewa dłoń. Obrona skupia się na fackie, iż pokrzywdzona nie podała interwenującym funkcjonariuszom policji tej okoliczności, oni go nie odnotowali w notatnikach służbowych, a ich interwencja dotyczyła zamkniętych przez oskarżonego drzwi do wspólnego domu stron. Przesłuchani w sprawie policjanci T. C. i A. B. w istocie zeznali, że

gdyby pokrzywdzona im zgłosiła obrażenia ręki wówczas odnotowałaby to w swoim notatniku. Jednakże okoliczność ta nie może wprost przekreślać wiarygodności pokrzywdzonej. Jest bowiem wysoce prawdopodobne, że ból ręki w momencie interwencji policji nie doskwierał na tyle pokrzywdzonej, by uważała za stosowne zgłosić to policji. Wówczas nie spodziewała się, że jedna z kości śródreża jest złamana. Dla pokrzywdzonej wówczas najbardziej dokuczliwy był fakt, że jej torebka z lekami i dokumentami została zamknięta w domu, a ona nie miała do nich kluczy. Na tym się skupiła i to był główny powód interwencji policji. Stąd też prawidłowo Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonej za prawdziwe i bynajmniej niesprzeczne z zeznaniami funkcjonariuszy policji. Jej wersji nie przeczy też zaświadczenie lekarskie z obdukcji wykonane przez lekarza M. S. (2), a wręcz przeciwnie uwiarygodnia sposób zachowania pokrzywdzonej to jest to, że nie zgłosiła obrażenia lewej ręki policjantom, pracownikom hurtowni, czy ślusarzowi A. W.. Bezpośrednio po zdarzeniu czyli w dniu 4 kwietnia 2011r. obrażenia lewej ręki nie były bardzo bolesne i nie uwidaczniały się, co potwierdza w/w obdukcja lekarska. Jednocześnie biegły T. Z. (specjalista z dużym doświadczeniem w zakresie badania obrażeń ciała) podał, że: „badanie lekarskie wykonane było w krótkim czasie od zdarzenia, mógł nie występować krwiak, a dolegliwości badanej mogły nie być duże”. Sąd Rejonowy słusznie wskazał na stwierdzenie opinii biegłego że „złamanie kości śródreża bez przemieszczenia w obrębie podstawy, bezpośrednio po doznanym urazie może nie dawać istotnie różnych dolegliwości niż stłuczenie” Powyższa opinia koresponduje z zeznaniami świadka M. S. (2) lekarza, który jako pierwszy badał pokrzywdzoną. Podał on przecież w sposób zbieżny z opinią biegłego, że złamanie bez przemieszczenia może nie dawać objawów klinicznych po urazie i objawia się później, wówczas pacjenci zgłaszają się po jakimś czasie. Sugerowanie przez obronę, że pokrzywdzona dopiero po obdukcji wykonanej przez M. S. (2) złamała lewą rękę, i bezpodstawnie obciąża oskarżonego jest nieuprawnione. Na powyższą okoliczność nie ma żadnych dowodów. Trudno przypuszczać, by schorowana kobieta w podeszłym wieku, mieszkająca samotnie w mieszkaniu córki, chciała sobie specjalnie złamać rękę, po to by pogrzyżać męża. Sugestie obrony są po prostu sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i nielogiczne. Przecież nawet gdyby już założyć taką hipotezę to pokrzywdzona nie uczyniłaby tego po udaniu się na obdukcję lekarską, ale przed nią. Linia obrony oskarżonego w tym zakresie nie wytrzymuje krytyki w zgromadzonym materiale dowodowym, gdyż nie tylko nie jest on wzajemnie sprzeczny ale wręcz przeciwnie logicznie układa się w taki stan faktyczny jaki ustalił Sąd Rejonowy. Analiza w/w dowodów przez Sąd I instancji nie przekroczyła granic swobodnej oceny dowodów, nie była pobieżna ani wybiórcza. Sąd wnikliwie odniósł się zarówno do zeznań pokrzywdzonej, opinii biegłego Z., zeznań M. S. (2) przeanalizował je i nie dostrzegł rozbieżności. Słusznie natomiast uznał je za współgrające ze sobą i w logicznym powiązaniu mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Dowody te były po prostu dowodami wiarygodnymi, nie zawierały żadnych wewnętrznych sprzeczności i były spójne i logiczne, w przeciwieństwie do twierdzeń oskarżonego. Ocena zgromadzonych w sprawie dowodów nie budzi najmniejszych zastrzeżeń sądu odwoławczego. Jest oceną rzeczową i rzetelną i dokonana została zgodnie z wymogami stawianymi w treści art.7 k.p.k.

Sąd I instancji nie uchybił też normie art. 5 § 2 k.p.k., choć zarzut taki stawia apelujący.

Skarżący w żaden sposób nie przekonał, że Sąd I instancji obraził treść normy sformułowanej w art. 5 § 2 k.p.k. bowiem rozstrzygnął pojawiające się wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawa ta może być skutecznie użyta, jeśli w sprawie pojawią się wątpliwości co do przebiegu zdarzeń, po drugie wątpliwości te muszą pojawić się po stronie Sądu orzekającego i po trzecie Sąd ten mimo tych wątpliwości rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Takich wątpliwości zawartych w rozumowaniu Sądu I instancji nie przekazał skarżący.

A przecież koniecznym było wykazanie, że w sprawie tej wystąpiły wątpliwości i to wątpliwości Sądu, który nie podjął próby ich usunięcia, lub dokonując stosownych działań wątpliwości te, które usunął, rozstrzygnął mimo to na niekorzyść oskarżonego. Art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony i skazanych co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten Sąd (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2009 r., V KK 142/09, LEX nr 519641). W sytuacji, gdy apelujący nie wskazuje żadnych konkretnych wątpliwości, które w sprawie tej wystąpiły i podnosi jedynie zarzut naruszenia art. 5 k.p.k. trudna jest ocena, czy doszło do obrazy tego przepisu. Sąd odwoławczy z urzędu nie dostrzega w rozumowaniu Sądu I instancji kolizji z tym przepisem. Sąd meriti wszak nie miał żadnych wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego. Wskazał przy tym także Sąd, że oparł swe ustalenia o istniejące dowody, ustalił fakty w tej sprawie opierając się

na zeznaniach pokrzywdzonej, i korelujących z nimi opiniami biegłego i dowodach z dokumentów medycznych. Natomiast relacje oskarżonego złożone w toku dalszych czynności śledczych Sąd odrzucił. Takie wyjaśnienia zostały słusznie zdyskredytowane, jako niewiarygodne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji z należytą uwagą podszedł do kwestii zasadniczej w procesie karnym, oceny zachowania oskarżonego. Szczegółowo i wnikliwie ocenił stronę podmiotową jego zachowania. Ocena ta nie nosi w sobie błędu dowolności i jako taka jest akceptowana przez Sąd odwoławczy. To, że oskarżony przeczy stawianemu mu zarzutowi nie musi oznaczać, że to jego wypowiedzi winny stanowić kanwę czynionych ustaleń. Jest oczywistym, że dążąc do uniknięcia odpowiedzialności oskarżony podawał okoliczności dla niego korzystne, fakt jednak, że nie przystają one do zgromadzonego materiału dowodowego upoważniał Sąd I instancji do odmówienia im wiary, a w konsekwencji także do przypisania oskarżonemu zachowania przestępczego w sposób, jaki dał temu wyraz orzekający Sąd. Tok rozumowania przedstawiony przez Sąd meriti nie zawiera luk i w żadnym razie nie przekonano o istnieniu przesłanek pozwalających kwestionować jego ustalenia.

Rozważania w tym zakresie są jednoznaczne i uznano, że zarzut apelacji obrońcy oskarżonego nie podważył ich trafności.

Sąd Odwoławczy nie stwierdził też, by w sprawie doszło do obrazy art. 170 § 1 pkt 2 kpk. Wniosek dowodowy obrońcy z zawiadomienia komisariatu Policji w S. z dnia 21 stycznia 2014r. w sprawie umyślnego uszkodzenia zamka w drzwiach wejściowych w dniu 13 października 2013r. przez pokrzywdzoną nie mógł wnieść nic istotnego do sprawy, dotyczył zupełnie innego zdarzenia tak w miejscu jak i czasie. Natomiast okoliczność czy pokrzywdzona bała się oskarżonego czy też nie dla przedmiotu niniejszej sprawy nie ma żadnego znaczenia bowiem zarzut nie dotyczy ani art. 190 § 1 kk ani 207 § 1 kk.

W tym stanie rzeczy środek odwoławczy należało uznać za bezzasadny, gdyż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych mając na uwadze cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego rzetelnej oceny, kierując się zasadami określonymi w treści art. 7 k.p.k. zaś w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia w sposób wnikliwy i szczegółowy dał wyraz temu na jakich dowodach oparł swe rozstrzygnięcie, jakie dowody odrzucił, w jakim zakresie i wskazał na powody swojej decyzji .

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy, ani też podstaw do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Odnosząc się - zważywszy na kwestionowanie w apelacji winy oskarżonego i brzmienia przepisu art. 447 § 1 k.p.k. - do orzeczonej kary należy przyjąć, że wymierzona została po prawidłowym ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji zarówno stopnia zawinienia a także stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie można uznać jej za rażąco surową, dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Ponieważ pokrzywdzona O. S. zmarła po wydaniu zaskarżonego wyroku tj. w dniu 17 lutego 2015r. stracił więc rację bytu obowiązek orzeczony w pkt. 3 wyroku. Orzeczenie wobec oskarżonego w pkt. 3 wyroku obowiązku powstrzymywania się od zachowań naruszających dobra osobiste zmarłej pokrzywdzonej stało się tym samym bezprzedmiotowe.

Należało natomiast utrzymać w mocy rozstrzygnięcie o zasądzonym zadośćuczynieniu. Beneficjentem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mogą być ewentualni spadkobiercy po O. S.. Do przepisów o zadośćuczynieniu należy bowiem stosować przepisy prawa cywilnego regulujące te kwestię. Zgodnie natomiast z art. 445 § 3 kc „Roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy , gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego” Ten drugi z warunków należy uznać za spełniony. Bowiem pokrzywdzona O. S. skutecznie w procesie karnym złożyła wniosek o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia. Wniosek taki należy potraktować analogicznie do złożenia powództwa, o którym mowa w cytowanym przepisie.

Dlatego też Sąd Okręgowy był zmuszony dokonać zmiany i uchylić pkt. 3 zaskarżonego wyroku.

O kosztach sądowych orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi oskarżonego, jako że wniesiony w jego imieniu środek odwoławczy nie został uwzględniony.